

Kronika Nadbużańska

Demokratyczny tygodnik regionalny

Chełm — Hrubieszów — Włodawa

Pod znakiem kultury

Jesteśmy świadkami wielkiego rozwoju licznych organizacji społecznych, działających we wszystkich dziedzinach naszego życia zbiorowego.

Niektóre z tych organizacji, obejmujące cały obszar Rzeczypospolitej, w setkach tysięcy zrzeszonych zamykają swój wspólny rejestr członków, świadomych pracowników społecznych.

Związek Strzelecki, L. O. P. P., Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Liga Morska i Kolonjalna, Związek Rezerwistów, Polski Czerwony Krzyż i tyle innych jeszcze wielkich stowarzyszeń — objęły prawie wszystkich, którzy do życia społecznego wejść mogli i chcieli.

Pozostaje jeszcze znaczna mimo wszystko liczba stronnictw politycznych, związków i organizacji zawodowych, ogarniających dalsze rzesze, nie pociągnięte do pracy przez pierwsze z wymienionych organizacji.

Żywotność poszczególnych związków, ich zdolność przesłankania do szerokiej warstw społecznych, ich siła atrakcyjna i t.d. — nie są w tej chwili tematem naszych rozważań, chodzi nam tylko o uprzytomnienie sobie, że wszystkie te związki, albo prawie wszystkie mają u nas swoje oddziały i koła, mogące wykazać się tradycją kilkunastoletniej nieraz pracy.

Do wyliczonych wyżej dochodzą jeszcze organizacje o charakterze lokalnym, no i powoływane dorywczo najprzeróżniejsze komitety obywatelskie o celach przejściowych.

Widzimy stąd, że niema już prawie miejsca na powstawanie organizmów nowych, dla których dałoby się stworzyć odpowiednie warunki rozwoju. Utrudnionym również wydawać się może werbunek członków do takiej nowej organizacji.

Wszystko się to może wydawać, ale nie może i nie powinno powstrzymać założenia instytucji, której zadaniem jest służyć temu właśnie, co stanowi wspólny podkład dla

tamtych, razem wziętych organizacji i stowarzyszeń.

Mamy na myśli sprawę kultury polskiej, której pielęgnowaniu są poświęcone w organizacjach te wszystkie akcje i referaty kulturalno-oświatowe, pracujące oderwanie, bez wspólnego programu, w ukryciu, nie mające dotychczas na naszym terenie swej centrali, swego ośrodka współpracy.

Zespoleniu więc wysiłków wszystkich organizacji i stowarzyszeń na gruncie pracy kulturalnej służyć ma założone ostatnio Stowarzyszenie Przyjaciół Kultury Polskiej w Chełmie, którego celem jest szerzenie kultury polskiej w najrozmaitszych jej przejawach.

Organem Stowarzyszenia jest „Kronika Nadbużańska” i pod tym znakiem, pod znakiem kultury polskiej, dążyć będzie ona do zespolenia pracy społecznej wszystkich organizacji o nastawieniu państwowym, aż stanie się ich wiernym towarzyszem w służbie Rzeczypospolitej.

Zmiana ludzi

Przygotowania do walnego zjazdu Rady Powiatowej B.B.W.R. w Chełmie zapowiedzianego na dzień 4 marca r. b., odbywały się w atmosferze najprzeróżniejszych plotek, domysłów i pogłosek, mających świadczyć o szykującym się rzekomo poważnym rozłamie wśród miejscowych organizacji i stowarzyszeń porządowych.

Urabiana w ten sposób opinia oczekiwała z tego powodu jakichś niezwykłych sensacji, jakichś nadzwyczajnych wydarzeń i wstrząsów w chełmskim życiu politycznym.

Normalne w każdym środowisku ludzkim różnice zdań czy też zapatrywań urastały w plotce do rozmiarów nieprzejednanych wałk między czelowymi działaczami porządowymi w Chełmie.

Zwykle niedociągnięcia organizacyjne albo, powiedzmy, niezorientowanie się czyjeś w rzeczywistym układzie stosunków — wszystko razem nie mające nic wspólnego z istotą rzeczy, — nabierały w ustach komentatorów tych spraw cech wyrafinowanej intrygi.

A tymczasem — zawód na całej linii! Zebranie Rady, przy udziale paru setek delegatów, odbyło się w wielkim spokoju, poważnie i przy całkowitem zrozumieniu swej roli.

Nie było ani sporów, ani namiętnych dyskusyj, a tem bardziej rozłamu.

Coś podobnego nawet się nie zarysowało. Było natomiast sprawozdanie ustępujących członków prezydium, przyjmowane niekiedy powszechnymi oklaskami zgromadzonych,

Mówili ludzie, co zrobili na powierzonych im stanowiskach i co można było w naszych warunkach w tej dziedzinie osiągnąć.

Stwierdzono rozszerzenie się wpływu obozu porządkowego w powiecie, powstanie licznych Kół B.B.W.R. i wielki sukces w wyborach samorządowych na terenie gmin.

Stwierdzono poza tem konsolidację społeczeństwa w sprawach natury państwowej i skierowania się zainteresowań publicznych w stronę zagadnień gospodarczych.

Nie wysuwano przytem zupełnie żadnych kwestyj personalnych, podporządkowując je sprawie ogólnej i zasadniczej, choć odezwał się jeden głos z wyrazem sentymentu dla człowieka, z którym część zgromadzonych przywodziła się pracować.

Kandydaci do nowego prezydium Rady Pow. B.B.W.R., wybrani przez aklamację — to nic innego jak zwykła zmiana ludzi na posterunku społecznym, zajmująca miejsce tych, którzy przez określony czas spełnili na nim swój obowiązek.

Stanowiska społeczne nie są przecież dożywociem, a tem bardziej dziedzictwem.

Są tylko twardym obowiązkiem i koniecznością wykonywania pracy publicznej dla dobra ogólnego.

Nic się więc nadzwyczajnego w chełmskim B.B.W.R. nie stało, i zawczasie liczone na spadek po nim.

Nastąpiła tylko zmiana ludzi, którzy wniosą ze sobą może inne metody pracy, edmiennie może sposoby rozstrzygania spraw, ale rzecz sama pozostaje niezmienną.

Następnie p. prof. Kińczyk przedstawił obszernie sprawozdanie z działalności zarz. Rady Pow. B.B.W.R. za ubiegły okres 2-letni. Ze sprawozdania widać, iż spotyka on coraz szersze zrozumienie wśród społeczeństwa i staje się coraz potężniejszym czynnikiem, jednoczącym wszystkich w pracy dla dobra Państwa. Rada Powiatowa zorganizowała szereg zjazdów gospodarczych w poszczególnych gminach. Zjazdy te spotkały się z uznaniem ludności i będą mogły przyczynić się niewątpliwie do ożywienia życia gospodarczego powiatu.

Po sprawozdaniach zarządu wybrano do prezydium Rady Pow. 5 członków: p. J. Mostowskiego, p. inż. W. Osńskiego, p. prof. M. Kińczyka, p. wicekom. Fr. Pawlaka, i p. sekr. Cyprjana Odorkiewicza, kierownika naszego pisma.

Zjazd zakończono wysłaniem depeszy z wyrazami czci i hołdu dla Marszałka Piłsudskiego na ręce p. premiera Jędrzejewicza, prezesa B. B. W. R. p. płk. Sławka p. wojewody lubelskiego dr. Różnieckiego a. p.

Tydzień polityczny

* Na czoło wydarzeń politycznych ubiegłego tygodnia wysuwa się fakt podpisania w Warszawie 7.III.34 protokołu polsko-niemieckiego, wynikiem którego będzie usunięcie anormalnych stosunków w obrocie gospodarczym polsko-niemieckim. Postanowienia tego paktu stosowane będą z dniem 15 marca. W związku z tem daje się już zauważyć znaczne ożywienie eksportu drzewa do Niemiec, wszystkie tartaki wzmożły znacznie produkcję, m. in. Tartak Państwowy w Zawadowcu pod Chełmem wznowił swą działalność po 2-letniej blisko nieczynności.

* Ważnem również wydarzeniem jest zniesienie sądów doraźnych. Rada Ministrów postanowiła uchylić postępowanie doraźne przed sądami powszechnymi, wprowadzone w drugiej połowie 1932 r. w stosunku do wszystkich zbrodni pospolitych z chęci zysku, z wyjątkiem spraw szpiegowskich. Przez to stwierdzone zostaje, że bez środków i metod wyjątkowych można się dziś w Polsce obejść, że życie polskie toczy się normalną koleją i normalnem pozostaje.

* Budżet Państwa na rok 1934-35 został uchwalony w Senacie z małymi poprawkami, wobec czego wrócił jeszcze do Sejmu dla ostatecznego ustalenia cyfr. W czasie obrad nad budżetem przemawiał w Senacie minister skarbu Zawadzki, który m. in. poruszył sprawę naszego pieniądza. Minister o-

Zjazd Rady Powiatowej B. B. W. R. w Chełmie

Ważnem wydarzeniem ubiegłego tygodnia w życiu politycznym ziem chełmskich był Zjazd Rady Powiatowej B.B.W.R., który odbył się w Chełmie w dniu 4 b. m.

Zjazd zgromadził przeszło 500 osób, członków prezydium Kół B.B.W.R. z miasta i wszystkich gmin powiatu. Na Zjazd przybyli: p. starosta chełmski E. Woronowicz, p. płk. St. Dąbek d-ca 7. p. p. Lęg., kierownik Sekret. Wojew. B.B. W.R.

p. Stanisław Lis-Błoński, p. poseł Łaguna, p. poseł Kryński oraz przedstawiciele pokrewnych organizacji ideowych. Przewodniczył p. rejent L. Bukowski, prezes zarządu Pow. Zw. Strzel.

Obrady zagał prezes Rady Pow. B.B.W.R. p. prof. M. Kińczyk, poczem dłuższe przemówienie o ideologii B. B. W. R. wygłosił p. Lis-Błoński, jeden z pierwszych organizatorów B.B.W.R.

Koncert na rzecz L. M. i R.

Polski Klub Społeczny - 10 marca 1934 r.

p. Anita Romanowska-Radzka (skrzypce)
p. Ludwik Chełmiński (wiolonczela)
p. Bronisław Dziedziński (śpiew)
p. Leonard Popławski (fortepian)

FORTEPIAN KONCERTOWY

(W Lublinie — 4 marca — koncert odbył się przy wypełnionej sali).

świadczył, że waluta polska jest w tej chwili w sytuacji, która wyklucza wszelkie niebezpieczeństwa i że Rząd ma b. silną wolę, aby tę walutę w dalszym ciągu nieknieć utrzymać. Jak widzimy więc, spadają inne waluty, obniżyła się wartość czeskiej korony, a nasz złoty jak stał, tak stoi i będzie stał mocno.

* Na terenie międzynarodowym zarysowuje się coraz bardziej zbliżenie między Francją a Włochami. Plan francuski i włoski współpracy gospodarczej państw naddunajskich łączy wspólny cel. Celem tym — doprowadzenie do normalnej wymiany gospodarczej pomiędzy krajami b. monarchii austriacko-węgierskiej — dla umożliwienia im życia w zupełnej niezależności politycznej.

* Ludność stolicy z pełnym zaufaniem i radością wita na stanowisku gospodarza miasta p. wojewodę Marjana Zyndram-Kościałkowski. Sto kilkadziesiąt delegacji, stowarzyszeń i organizacji społecznych, gospodarczych i zawodowych zebrało się w dniu 7 marca na Ratuszu warszawskim, gdzie nastąpiło uroczyste powitanie.

* 6 marca zmarł w Warszawie generał dywizji w stanie spocz. b. inspektor armii Jan Romger. Gene-

ral Romer, po przejściu z armii austriackiej w roku 1917 do wojska polskiego w randze generała-podporucznika, zajmował m.in. stanowisko dowódcy Okręgu Generalnego Lublin (od grudnia 1918 do stycznia 1919 r.). Od września 1921 do lipca 1926 r. był dywódcą Okr. Korp. Lublin.

* 4 marca zmarł w Warszawie Julian Smulikowski, poseł na Sejm z ramienia B.B.W.R. Szczególne zasługi położył ś.p. poseł Smulikowski, jako działacz oświatowy, jeden z założycieli Zw. Naucz. Polsk. i długoletni wiceprezes tej organizacji. P. Prezydent Rzeczypospolitej oraz p. premier J. Jędrzejewicz prześleli na ręce wdowy po ś.p. pośle Smulikowski pismo kondolencyjne. Sejm użyczył pamięć zmarłego przez powstanie po wysłuchaniu przemówienia marszałka Świątalskiego.

* Dwaj znakomici polscy lotnicy zostali awansowani: kpt. Skarżyński, zdobywca Atlantyku — na majora, por. Burzyński — na kapitana. Zdobycyca pierwszego miejsca i pułku Gordon Benneta na zawodach balonowych w Ameryce czyni podobno przygotowania do lotu do stratosfery.

a.p.

Z posiedzenia Rady Pow. w Chełmie

W dniach 5 i 6 b. m. odbyło się XX posiedzenie budżetowe Rady Powiatowej w Chełmie. Zajął krótko przewodniczący Rady p. starosta E. Woronowicz

Na uwagę zasługuje punktualność, gdyż wyznaczona na godz.

10 rano posiedzenie rozpoczęło się bez opóźnienia przy udziale 28 delegatów na ogólną liczbę 38. Gdy się zważy, że niektórzy delegaci w dniu tym musieli przebyć odległość ponad 30 km., to punktualność ta

może być wzorem dla wielu innych zebrań i zjazdów.

Przedmiotem obrad były: sprawozdanie z wykonania budżetu za czas od 1-VI-33 do 1-III-34 (referował p. rachmistrz Kozicki); sprawozdanie komisji rewizyjnej (referował prezes komisji p. Niklewski); uchwalenie statutu podatkowego i powzięcie uchwały natury finansowej na rok 1934/35 (referował sekretarz Wydziału Powiatowego p. L. Szelażek); uchwalenie budżetu na rok 1934/35 (referował p. L. Szelażek) i wiele innych drobniejszych spraw.

Na posiedzeniu Rady Pow. byli również obecni posłowie p. F. Lechnicki (B.B.W.R.) i p. K. Pac (Stronn. Lud.) — członkowie Rady.

Budżet wywołał duże zainteresowanie i ożywioną dyskusję, został przyjęty jednak bez sprzeciwu według projektu Wydz. Pow., co jest niemałą zasługą Wydziału i radnych, którzy wykazali duże uświadomienie i orientację w stosunku do potrzeb gospodarczych powiatu, jak i możliwości płatnika.

Należy podkreślić, iż większość delegatów w trosce o dobro powiatu uwzględniła również i potrzeby gmin.

W porównaniu z rokiem ubiegłym budżet z 513.192 zł. zmniejszony został na 490.500 zł.

W planie gospodarczym na rok 1934/35 do nowych pozycji należą: kredyt na utrzymanie Ośrodka Zdrowia w Dorohusku (w miejsce zlikwidowanego tam szpitala) oraz kredyt na zaangażowanie instruktorki Kół Gospodyń Wiejskich.

Likwidacja szpitala spowodowana była względami oszczędnościowymi i z uwagi na to, że Szpital św. Mikołaja w Chełmie jest dla

potrzeb powiatu wystarczającym. Nowa pozycja: instruktorki wywołała zainteresowanie wśród radnych, którzy w trosce o gospodarstwo domowe kobiety wiejskiej wydatki na instruktorkę uznali za celowe.

W dział: popieranie rolnictwa — sprawa kredytów na meliorację również sprzeciwu nie wywołała. Dowodzi to, że potrzeba melioracji i dotychczasowy kierunek jej prowadzenia odpowiada wymaganiom ludności.

Przy działle weterynaryjnym zaznaczyć trzeba, iż Wydział Powiatowy i radni mieli niemały kłopot ze zbieraniem tego działu, ponieważ zachodziła potrzeba rozbudowy opieki weterynaryjnej w powiecie. W tym wypadku zwiększyłyby się koszty skutecznej pomocy w opiece nad zwierzętami, co przecież musi kosztować.

Najwięcej czasu w pierwszym dniu posiedzenia Rada Pow. poświęciła Spółdzielni „Rolnik”, a to w związku z jej likwidacją i częściowym pokryciem strat Spółdzielni. W rezultacie, po obopólnych wyjaśnieniach p.p. posłów F. Lechnickiego i K. Paca oraz kierownika Spółdzielni p. A. Prokopiaka, przy dużym poparciu interesów Spółdzielni ze strony p. Niklewskiego, Rada Pow. uchwaliła zobowiązania Spółdzielni w P.B.R. w wysokości 28.000 zł. (gwarantowanych w swoim czasie przez K.K.O. w Chełmie), spłacić w 7 rocznych ratach wraz z procentami.

Jasnym jest, że podejmując taką uchwałę, Rada Pow. broniła interesów członków Spółdzielni, a tem samem i swoich (Rada Pow. ma tam 80 udziałów). Jednocześnie przez to Rada Pow. dała dowód

ZDROWO SMACZNIE I TANIO JADA SIĘ W MLECZARNI Z. P. O. K. Lubelska 52.

CYPRJAN ODORKIEWICZ.

Momenty polityczne w Radzie Miejskiej w Chełmie

w latach 1918—1932

I.

Wśród poglądów na ustrój, cechy, rolę i działalność samorządu miejskiego, powołanego do życia dekretem Naczelnika Państwa z dnia 4 lutego 1919 roku, jeden jest zgodny i niekwestjonowany, że samorząd ten więcej czasu i energii tracił na walki i spory polityczne, niż na rozwiązywanie zadań natury gospodarczej lub zagednień o charakterze społecznym.

Nie pora dziś na wznowienie dyskusji, kto był winien temu stanowi rzeczy i jakie skutki u emne wypływały stąd dla samej istoty samorządu.

Kres tamtym praktykom i metodom kładzie ustawa z dnia 23 marca 1933 r. o zmianie ustroju samorządu terytorjalnego w Rzeczypospolitej Polskiej i ten duch czasu, jaki dziś w świecie zapanował.

W pierwszych latach naszej odrodzonej państwowości ciężar życia polskiego przesunął się wyraźnie na jego stronę polityczną, dzisiaj natomiast zatrzymał się na dłużej w punkcie gospodarczym.

Odzyskanie niepodległości i zdobycie pełni praw obywatelskich w momencie całkowitego przewartościowania wszelkich wartości, spowodowanego wojną i prądami rewolucyjnymi, wywołały pewien stan psychozy politycznej, udzielającej się każdemu, kto tylko dotknął się pracy publicznej.

Działacze społeczni rozdali się wtedy, jak grzyby po deszczu, nie więc dziwnego, że wielu ludzi, składających poważnych, robiło wówczas w atmosferze klasycznego politykierstwa wiele rzeczy niedorzecznych, nie widząc zupełnie swych wad i śmieszności.

Nie jest moim zamiarem pisać o wszystkim, co się w tym kierunku w naszej Radzie Miejskiej w latach 1918—1932 działo. Nie idzie mi również wcale o uwypuklanie czyichśkolwiek wad lub podnoszenie zalet, choć były i jedne i drugie. Tak jak to się zresztą w życiu zdarza i jak to zawsze bywa.

Chodzi mi o poruszenie tego, co cechy

charakterystyczną samorządu miejskiego w Chełmie stanowiło, a co, zdaniem moim, powinno być przypomniane w chwili, gdy samorząd nasz powstać ma znowu, choć na odmiennych goła podstawach.

Wszystko to było, tu, na miejscu się działo, więc tem bardziej musi być wszystkim znane.

Dlatego przypominam: złe i dobre. Klasyfikację zaś tych rzeczy pozostawiam — opinii publicznej.

Pierwszym momentem politycznym w życiu chełmskiej Rady Miejskiej była manifestacja z okazji zdobycia przez Wojsko Polskie i oswobodzenia Lwowa.

Na posiedzeniu w dniu 24 listopada 1918 roku przewodniczący Rady p. Jan Dębski (późniejszy poseł) zakomunikował zebranym tę radosną nowinę, przyjętą przez radnych gromkimi oklaskami i okrzykami na cześć Armii Narodowej. Następnie uczczono pamięć poległych obrońców Lwowa przez powstanie.

Równie podniosłą manifestacją stała się uchwała Rady Miejskiej, powzięta w dniu 8 marca 1919 roku pod przewodnictwem p. Aleksandra Hilgiera w sprawie przyznania Polsce Gdańska. Była to akcja ogólnokrajowa, zdążająca do wyparcia nacisku na Konferencję Pokojową w Werselu i Misję Koalicyjną w Warszawie w kierunku właściwego dla nas rozstrzygnięcia kwestji dostępu Polski do morza.

W słowach, pełnych powagi i godności, wyrażała chełmska Rada Miejska swą opinię o tem wielkiem zagadnieniu.

„Uznając całą ważność dla rozwoju Państwa Polskiego posiadania wybrzeża morskiego miasta portowego Gdańska, Rada Miejska jednogłośnie uchwala domagać się przyznania Polsce morza Bałtyckiego i miasta Gdańska, zakładając jednocześnie uroczysty protest przeciwko jakimkolwiek uszczuplaniu granic terytorjum polskiego”.

Na wniosek p. Wiktora Ambroziewicza, pierwszego komisarza rządowego m. Chełma, uchwalono przesłać tę uchwałę do Związku Miast Polskich w Warszawie telegraficznie.

Przeprowadzone dnia 9 marca 1919 roku wybory, wprowadziły do Rady Miejskiej element rozpolitykowany, zapatrzony we wzory i walchany w hasła, idące od wschodniej granicy Rzeczypospolitej.

Przyšli do Rady ludzie, przejęci wolą przebudowywania całego świata wedle własnych skrajnie radykalnych wzorów i modeli, ludzie rozkoszujący się swem niewybrednem i wybujałem gadulstwem, doprowadzającym ich do absurdalnych wprost wniosków i projektów.

Znamiennym pod tym względem był dzień 31 maja 1919 roku, gdy radny dr. Fensterblau złożył w imieniu Zjednoczonego Klubu Robotniczego następującą deklarację: „Zjedn. Klub Rob. jest przedstawicielem zjednoczonego proletariatu polskiego i żydowskiego i będzie zawsze wyrażał jego ideały i bronił jego żądań. Ideałem naszym jest zniesienie wszelkiej własności prywatnej, co wysuwamy na naczelną miejsce swej działalności. Jako jedno z ogniw międzynarodowego ruchu rewolucyjnego, będziemy z największą energią i zupełną wiarą w niedalekie zwycięstwo walczyć o oddanie w ręce całej społeczności wszystkich bogactw, stworzonych przez lud pracujący.”

Widzimy z tego, że ostre brzo się wtedy do naszych posiadaczy dóbr ziemskich i niewesołą przyszłość malowano przed ich reprezentantami w Radzie Miejskiej.

Ale to nie wszystko. Domagano się poza tem „umieszczenia sprzedaży niezbędnych do życia produktów pierwszej potrzeby i sprawiedliwego ich podziału, wyłączenia na korzyść miasta całego terenu miejskiego wraz ze wszystkimi zabudowaniami dla sprawiedliwego podziału mieszkań wśród całej ludności.”

Dalej żądano (słusznie zresztą), by Magistrat „budował wodociąg, kanalizację, łaźnie ludowe, szpitale, apteki miejskie, domy starców, opierając wszystko na jak najszerszym społecznym przedsięwzięciu i zapewniając wszystkim robotnikom i pracownikom (!) warunki pracy, ustalone przez związki zawodowe.” Wszystko to miało być przeprowadzone według następującego planu finansowego:

„W polityce finansowej będziemy żądali, by Rada Miejska czerpała wszelkie swe dochody z bezpośrednich i postępowych podatków od dochodów i majątków klas posiadających, okraślając ich wysokość w zależności od potrzeb gospodarki miejskiej.”

Widzimy, więc że to ostatnie sędanie było wyjątkowo „logiczne”.

(c. d. n.)

Poradnia dla Młodzieży otwarta w każdą sobotę od godz. 18 do 21 w OŚRODKU ZDROWIA przy ulicy Pierwszego Maja, 21.

opleki ogólnej nad rolnictwem, gdyż nie sztuk, dziś dla rolnika wyprodukować, ale zbyć swe produkty po możliwie lepszych cenach, w czym właśnie Spółdzielnia „Rolnik” wykazała dużą pomoc.

W końcu poniedziałkowego posiedzenia omawiana była sprawa gwarancji dla Wojew. Międzykom. Związku dla utrzymania Szpitala Psychj. w Chełmie. Sprawa ta wywołała bardzo poważną dyskusję. W rezultacie postanowiono dalszy ciąg posiedzenia odłożyć na dzień następny (po zwiedzeniu Szpitala i zapoznaniu się na miejscu z jego sprawozdaniem finansowym).

We wtorek 6-III o 9 rano zebrali się radni w Szpitalu, gdzie po zwiedzeniu jego urządzeń odbyło posiedzenie na miejscu. Po zorientowaniu się w sytuacji finansowej i przekonaniu, że zaciągnięta pożyczka przeznaczona zostanie li tylko na spłatę krótkoterminowych i uciążliwych długów, Rada Pow. jako jeden z 20 udziałowców udzieliła gwarancji na opłatę pożyczki długoterminowej w wysokości 500,000 zł. Przebieg dyskusji w tej sprawie, tak w pierwszym, jak i w

drugim dniu, wykazał wśród radnych niezwykle duże zrozumienie dla potrzeb Szpitala, przyczem nacechowane to było dużą ostrożnością interesów finansowych powiatu. Zwyciężyła wreszcie kwestja zaufania do zarządu Zw. Międzykom. a ściślej biorąc, do p. starosty E. Woronowicza, który jest jednocześnie wiceprezesem zarządu Związku. Życzyć tylko należało, aby to zaufanie, brak którego w życiu gospodarczym uniemożliwia pozytywną pracę, nie zostało zawiedzione ze strony czynników do tego powołanych.

Zamykając posiedzenie, przewodniczący zaznaczył, iż nie jest ono jeszcze w tym składzie Rady ostatnie gdyż bez względu na to, kiedy skład Rady Pow. zostanie odnowiony, będzie uważał dla siebie za obowiązek powołać na posiedzenie sprawozdawcę Radę w tym składzie, co obecnie, albo też na wspólne posiedzenie z nową Radą — dla przedstawienia sprawozdania z wykonania budżetu za rok bieżący i zorientowania Rady w dorobku z całej kadencji.

a. p.

Tem trzeba się będzie zająć

List otwarty „Kameny”

Od Redakcji „Kameny” otrzymałm następny list otwarty w sprawie Teatru Polskiego im. Juliusza Słowackiego w Łucku.

Przez długie lata Chełm był zupełnie pozbawiony teatru. Dwadzieścia trzy razy do roku zjawiała się „Reduta”, czasem kilku artystów, objeżdżających Polskę z jakąś głęsniejszą sztuką, zahaczało o nasze miasto, i to wszystko, co poza dobremi chęćmi amatorów i wysiłkiem szkół działało się na tutejszym gruncie pod względem kultury teatralnej.

Od sześciu miesięcy Chełm znalazł się w orbicie działalności łuckiego teatru im. J. Słowackiego pod dyktando Al. Rodziewicza, dającego dwie premjery miesięcznie. Dotychczas teatr wystawił jedenaście sztuk, wśród których wymienić należy tak wartościowe pozycje, jak „Przechodzień” Katerwy, „Dziękuję za służbę” Perzyskiego, „Stefek” Davala, „Świecznik” Musseta, „Otello” Szekspira i „Galganek” Nicodemiego (a w najbliższej przyszłości „Niespodzianka” Roztworowskiego). Gra inteligentnego zespołu, stojąca na wysokim poziomie artystycznym, skromne a efektowne dekoracje i dobór sztuk, z których jedno zadawalały wybredniejszych widzów, inne, nie wpadając zresztą nigdy w banalną płaskość, obliczone są na szersze masy publiczności, — wszystko to zjednało teatrowi powszechną sympatię i uznanie chełmian, o czym najlepiej świadczą przepełniona na ostatnich przedstawieniach sala. Publiczność przyzwyczaiła się już co dwa tygodnie słuchać innej sztuki, uważa artystów za swych dobrych znajomych i trudnoby jej było bez ich gry się obejść.

Tymczasem dalsze zjeżdżanie do Chełma teatru dyr. A. Rodziewicza stało się pod pewnym znakiem zapytania, a to z przyczyn, które wszyscy znać powinni, by wiedzieć, komu zawdzięczać ewentualne zwinięcie na terenie naszego miasta tej kulturalnej placówki.

Dyrekcja kina „Corso” w którego gmachu odbywają się przedstawienia, pobierała dotychczas od dyr. A. Rodziewicza za salę za jeden wieczór 110 zł. Suma to olbrzy-

mia, jeśli się zważy, że gmach jest źle opalany (artyści przez ostatnie trzy miesiące dygotali z zimna — publiczność na „Otello” przymarażała do krzeseł), garderoby ma okropne i nie posiada szatni. A przecież gdy kino jest czynne (w „Corso” wyświetla się stare filmy nieme), dyrekcja kina-teatru w najlepszym razie mogłaby mieć za wieczór jakie 30 zł. dochodu (zważywszy, że dotychczasowe przedstawienia teatru im. Słowackiego odbywały się wyłącznie w dniu powszednim) — ekwiwalent więc trzykrotnie. Dyrekcja teatru płaciła jednak tę sumę (płaciła przedtym nawet 120 zł.), mimo iż frekwencja publiczności początkowo pozostawiała wiele do życzenia, a takie sztuki jak „Świecznik” i „Otello” dały poważny deficyt. Teraz, gdy frekwencja publiczności podniosła się do możliwości płacenia powyższej sumy już bez straty, właściciele kina zażądali w przyszłości 200 (wyraźnie dwustu) zł. tych za wynajęcie sali na przedstawienie. Dyrektor A. Rodziewicz zgodził się wyjątkowo zapłacić 180 zł. za najbliższy występ swego teatru („Niespodzianka” ze St. Wysocką), uwzględniając tę okoliczność, że przedstawienie odbędzie się w niedzielę, nie przyjmując absolutnie nowych warunków na dalsze występy. Skądinąd wiemy, że gdyby dyrekcja „Corso” nie ustąpiła z zajętego w tej sprawie stanowiska, teatr im. Słowackiego będzie zmuszony wykreślić Chełm z mapy swego zasięgu.

W związku z tem zapytujemy, co władze miejskie, nawiasem mówiąc, będące w posiadaniu sali teatralnej, a którym kultura Chełma leżeć na sercu powinna, — gotowe są uczynić, aby umożliwić naszemu miastu dalsze korzystanie z występów teatru dyr. A. Rodziewicza?

Redakcja „Kameny”

Chełm, 5 marca 1934 r.

W sprawozdaniu z organizacyjnego zebrania członków Stowarzyszenia Przyjaciół Kultury Polskiej w Chełmie — przy wymienianiu członków zarządu Stowarzyszenia — pominięto nazwiska p. dr. Ignacego Fuhrmana i p. dr. Heleny Katzówny.

Walne zebranie Oddz. L. M. i K. w Chełmie.

Chełmski Oddział L. M. i K. — jednym z przodojacych w województwie.

W dniu 4-III-34 odbyło się w Chełmie w sali Klubu Społ. walne zebranie członków Oddziału L. M. i K. Zebranie zgaił prezes Oddziału p. mgr. G. Dziemski. Przewodniczył zebraniu p. płk. H. Kreiss, prezydentum stanowią p. Szybowiczowa i p. K. Schmidt.

Jeśli wziąć pod uwagę, dotychczasową działalność Oddziału, to na podkreślenie zasługują imponujące przebieg święta morza i jego wyniki — przekazanie do centrali sumy przeszło tysiąca złotych. Drugą nie mniej ważną zasługą zarządu jest to, że liczba członków zwiększyła się z 49 na przeszło 200. W powiecie zaś, gdzie nie było ani jednego Oddziału, zorganizowano ich 11 oraz 2 Koła Gminne. Obecnie więc każda gmina powiatu ma swoją komórkę L. M. i K. To ostatnie jest wyłączone prawie zasługą Wojsk. Oddz. L. M. i K. (założono 8 Oddziałów).

Następnie odczytano preliminarz budżetowy. Wsorewe prowadzenie księgowości i kasowości (p. Tolwiński i p. inż. Wach) przyjęte zostało z uznaniem.

Z działalności Kół Szkolnych, których kierownictwo pozostaje w rękach p. p. dyrektorów, należy wspomnieć o spływie do Bałtyku, urządzonym w swoim czasie przez p. dyr. T. Dąbrowskiego (współ z 2 uczniami) i zamierzonym przy pomocy finansowej L. M. i K. spłynię do morza Czarnego (urządza p. dyr. J. Jakubowicz).

Skolei omówiono sprawę powołania do życia Kolej. Oddz. Linjowych.

W czasie dyskusji poruszono sprawę uzyskania przez Państwo kolonij, do których jako państwo sukcesyjne mamy prawa. Kwestja ta, jak już wiemy, jest przedmiotem zdecydowanej i usilnej akcji ze strony czynników państwowych na forum międzynarodowym.

Po dyskusji przyjęto jedyną zaproponowaną listę (prezes — p. mgr. G. Dziemski, rezulta funkcji podzielona zostanie na zebraniu zarządu).

Jednomyślnie przyjęto wolnynioskę, aby każdy członek zjednał przynajmniej 2 nowych członków.

Zebranie odbyło się w atmosferze bardzo serdecznej. Podziękowano ustępującemu zarządowi — p. płk. H. Kreissowi, p. inż. Wachowi i p. Tolwińskiemu — za ich pracę oraz p. star. B. Woronowiczowi za przychylne ustosunkowanie się do poczyniań L. M. i K.

Na zakończenie chcielibyśmy wspomnieć, że F. O. M. (Fundusz Obrony morskiej) musi zebrać 7 milionów zł. rocznie na budowę jednej jednostki morskiej bojowej. Z tego na powiat chełmski przypada 36 zł., czyli przeciętnie po 22 gr. na osobę.

Nie uchylamy się zatem od obowiązku obywatelskiego. Niechaj nikogo w ofiarnych szeregach nie zabraknie.

AS.

Trzecia audycja regionalna

ziemi Lubelskiej, Poleskiej i Wołyńskiej

1 i 2 marca staraniem Komitetu Audycji Muzycznych pod przewodnictwem p. dyr. St. Zakrzewskiego urządzona została trzecia audycja regionalna, poświęcona ziemiom Lubelskiej, Poleskiej i Wołyńskiej.

Na program złożyły się: 1) prelekcja (p. prof. T. Pyzik); 2) chór męski uczniów Państw. Szkoły Rzem. (pod dyr. p. T. Pyzika): „Deszczuk szumi”, „Święto na wsi”; 3) chór mieszany (uczenice i uczniowie Państw. Seminarjum Naucz. Żeńsk. i Męsk. Państw. Szkoły Handl. i szkoły ćwiczeń przy Sem. Męsk. — (pod dyr. p. prof. Wilczyńskiego): „Wyszła Marysia”, „Lata ptaszek po olsynie”, „Kapała się Kasia w morzu”, „Była babuleńka”, „Jedziemy, jedziemy”; 4) tenże

chór z orkiestrą uczniów P. Sem. N. M. (pod batutą p. A. Wilczyńskiego): „Ej, oś, oś”, „Cztery kurnie Jasio miał”, „Sprzedaj, matuś, kunia”; 5) deklamacja p. Zdzisława Popowskiego (ucz. P. Sem. N. M.); 6) tańce ziemi Lubelskiej, Poleskiej i Wołyńskiej (przygotowane przez p. prof. Zofję Aleksandrowiczównę) — uczennice i uczniowie Gimn. Państw. i P. Sem. N. M. w (stroje regionalne, orkiestra uczniów P. Sem. N. M.); oberak, korobuszkę, katarzynę, kołomyjkę, kozak.

(Stroje ze Zw. Teatr. Ludowych w Lublinie). Repertuar wykonywano czterokrotnie: 2 razy dla szkół powszechnych i 2 razy dla szkół średnich).

Kronika hrubieszowska

Skrytobójczy strzał przez okno.

Wieczorem 3 marca został zabity kulą karabinową Sergiusz Charczuk (wieś Żuków). Nieznany zabójca oddał strzał do siedzącego przy stole Charczuka przez okno, kłogo trupem na miejscu. Zabity miał w okolicy opinję zawodowego złodzieja. Zaszodził podejrzenie, że zabójstwa dokonano na tle zemsty za kradzież.

Dwa samobójstwa umyślowo chorych.

W Szychowicach popełniła samobójstwo, wieszając się na drzewie w ogrodzie, 68-letnia umyślowo chora Anna Dutka.

Drugi wypadek samobójstwa zdarzył się w Mirczu. Umysłowo chora Marjanna Chudzik powiesiła się w stodole.

Pożar.

22-III wybuchł pożar w Podhorcach w zabudowaniach Bolesława Stańczykiewicza. Spłonęła stodoła i zabudowania gospodarcze (4500 zł.).

Kradzież w młynie.

Nieznani sprawcy, zakradłszy się 25-III do młyna parowego w Białopolu, skradli 30 m. pasa transmisyjnego oraz magneto od motoru.

Kronika chełmska

Pobyt w Chełmie p. wojewody dr. J. Różniewskiego

W dniu 6 marca przebywał w Chełmie w sprawach urzędowych wojewoda lubelski dr. J. Różniewski.

Przygotowania do obchodu dnia 19 marca

Prace w pełnym toku. Sekcje Komitetu obchodu imienia Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego odbywają posiedzenia, przygotowując gruntownie program poszczególnych części obchodu.

W najbliższych dniach ukaże się odezwa Komitetu, i ogłoszony zostanie szczegółowy program obchodu.

„Kronika Nadbuziańska” wyjdzie na 19 b. m. w zwiększonym formacie i przyniesie szereg ciekawych wiadomości, związanych z osobą Marszałka oraz Jego pobytu w Chełmie i na terenie Chełmszczyzny.

Uchwała Rady Gminnej w Krzywiczkach

Rada Gminna w Krzywiczkach zatwierdziła na pierwszym swym posiedzeniu, że zajęcie się czynników państwowych sprawami samorządu i uporządkowanie ich w drodze przepisów — dodatnio wpłynie na gospodarkę gminną i gromadzką. Oświadczyła poza tem, że ze wszystkich swych poczynaniach dążyć będzie zawsze dla dobra Państwa do współpracy z Rządem w myśl założeń zwycięskiego Wodza Marszałka Józefa Piłsudskiego. (Wyciąg z protokołu posiedzenia Rady w dniu 17-III-34).

Zmiana na stanowisku przewodniczącego Urzędu Rozjemczego dla spraw najmu

Na skutek decyzji p. prezesa Sądu Okręgowego w Lublinie, przewodniczącego Urzędu Rozjemczego dla spraw najmu w Chełmie objął z dniem 1 marca r. b. sędzia Sądu Grodzkiego p. Jan Sykuła.

Posiedzenia Urzędu odbywać się będą teraz w gmachu Sądu Grodzkiego.

Nowi instruktorzy o. p. i. g.

W dniu 28 lutego r. b. w Domu Strażackim w Lublinie odbyło się zakończenie kursu dla instruktorów obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Na uroczystość rozdania dyplomów przybył p. wojewoda dr. Różniewski w towarzystwie przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, podkreślając swą obecnością wagę i znaczenie kursu.

Wśród 52 kandydatów ze wszystkich miast i powiatów województwa lubelskiego trzech było z Chełma, którym przyznano dyplomy instruktorów o. p. i. g., a mianowicie: ref. Starostwa p. Władysław Ornatowski, budowniczy miejski p. Włodzimierz Pafrowicz i st. przod. z censusem p. Mikołaj Kozłowski.

Walka z dudem plamistym

Wobec powtarzających się wypadków duru (tyfusu) plamistego na terenie miasta i powiatu Starostwo Powiatowe Chełmskie wydało zarządzenie, nakazujące obywatelom meldowania do władz sanitarnych o każdym podejrzanym wypadku choroby zakaźnej.

Jednocześnie Starostwo poleciło Zarządowi Miejskiemu i Zarządom Gminnym ogłoszenie przepisów, wzbraniających żebractwo, włóczę-

gostwa, handlu okrężnego, a w szczególności handlu starzyzną w miejscowościach, w których zdarzyły się wypadki chorób zakaźnych.

W interesie ludności leży ściśle przestrzeganie wydanych zarządzeń, zmierzających do zapobieżenia rozszerzaniu się tej bardzo niebezpiecznej i mogącej epidemicznie wystąpić choroby.

Numer siódmy „Kameny”

W tych dniach ukaże się w sprzedaży siódmy numer „Kameny”, na którego treść złożą się: artykuł Stanisława Czernika „Tresć i forma”, wiersze J. Łobodowskiego, J. Przybosa, A. Rymkiewicza, J. Korczakowskiej, C. Miłosza, W. Kasperkiego i W. Czereśniewskiego, bogaty dział przekładów i kroniki ukraińskiej w opracowaniu K. A. Jaworskiego, przegląd najnowszych książek, noty i pro urbe sua.

Numer zdobi jak zawsze linoryt Z. Waśniewskiego.

IV wykład Niedz. Uniw. Powsz.

W niedzielę 11 marca o godz. 13 p. podinsp. szk. mgr. K. Strzałkowski wygłosi w sali Polsk. Klubu Społ. odczyt. p. t. „Spółdzielczość u nas i zagranicą i jej rola w odrodzeniu i uzdrowieniu stosunków w gospodarstwie narodowym”.

(III wykład odbył się w dniu 4 marca: p. prof. Chadał (Szk. Roln. w Okszwie) wygłosił odczyt. p. t. „Co to jest kryzys ekonomiczny i skutki zaradze”. Po wykładzie — inscenizacja Oddz. Zw. Strzel. w Chełmie).

„Teatr 8.30” w Chełmie

Warszawski „Teatr 8.30” odbywa tournée po Polsce z melodyjną i dowcipną operetką „Kobieta, która wie, czego chce” (Helena Makowska, M. Wawrzukowicz i in.).

Do Chełma „Teatr 8.30” przybędzie 12 marca.

W Krakowie — w „Bagateli” — operetka ta nie schodziła ze sceny w przeciągu 3 dni.

„Niespodzianka” H. Roztworowskiego

18 marca Teatr Polski im. J. Słowackiego w Łucku wystawi „Corle” „Niespodziankę” Huberta Roztworowskiego.

„Jaś i Małgosia”

Staraniem T-wa Opieki nad Dzieckiem odegrana będzie w dniu 11 marca (Polsk. Klub. Społ. — godz. 16) jednoaktówka „Jaś i Małgosia”. Po przedstawieniu zabawa dziecienna.

Czarna kawa na wpisy w Głmn. Państw. im. St. Czarnieckiego

Urządzoną w ostatni wtorek uległego karnawału tradycyjna czarna kawa na wpisy dla niezamożnej młodzieży zgromadziła liczne i dobre towarzystwo. Bawiono się ochoczo przy dźwiękach salonowej orkiestry pod batutą p. Leonarda Popławskiego. Czysty dochód z zabawy wyniósł 475 zł. 15 gr.

Zarząd Koła Rodzic. przy Głmn. składa tą drogą podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się do tak pomyślnych wyników.

Repertuar kin

„TON”: „Przybłąda” (film huculski z udziałem Iny Benity i Stanisława). Na scenie — rewja „Hop la! Raz się żyje!”

Wypadki dni ostatnich

Śmierć pod lodem

Dziesięcioletnia Janina Piotrukówna (kol. Karolinów gm. Staw), śpiesząc przez torowiska do sklepu na kol. Leśniczówkę, utonąła (4-III) dzięki załamaniu się lodu.

Pośrednik sądowy

Daniel Tenenbaum z Siedliszcza, dowiedziawszy się, że Bronisława Wiacek ze Stańczyna ma sprawę karną, wyłudził od niej w podstępny sposób (na rzekome prezenty dla władz sądownych) 305 zł., 700 kłk. żyta, 6 kur, 33 snopków stomy, 50 kłg. jęczmienia, butelkę oleju i 400 kłg. kartofli.

Napady nożowników

Seweryn Pietrak z Tytusnia zbliżył się na szosie lubelskiej do Wojciecha Borucha (Kolejowa, 75), żądając odeń (z nożem w ręku) pieniędzy na wódkę. Awanturę zażgnali koledzy napastnika (4-III).

Bolesław Turski (Lubelska, 91), przejeżdżając rowerem przez Dorohuczę, zatrzymany został przez 2 napastników, którzy, żądając pieniędzy i grożąc nożem, pobili go pałkami (4-III).

Chaim Hipsz (Łączna, 8) oraz Nafalski ze Strupina zażądali na targowicy od Jana Janickiego (Kumów gm. Rakolupy) pieniędzy. Gdy ten odmówił, pobili go pięściami po twarzy (6-III).

Koziegórskie amatorki żorżety

Helena Nowosad i Tekla Kazan (obydwie z Koziej Góry), korzystając z nieuwagi Pinchosa Goldmana, właściciela sklepu bławatnego (Lubelska, 24), ukryty pod chustką 20 m. żorżety. Kradzież się nie udała (27-III).

Kradzieże

Kazimierz Lewicki, Roman Bombard, oraz J. Jedruszczak (wszyscy z Chełma) skradli 2-III Konstantemu Usze i Tomaszowi Omelanukowi (Rybie gm. Rejowiec) 4 wiadra (300 zł.).

Zofia Chomiuk (Wierzbno gm. Olchowiec) skradziono w nocy na 24-III wiewiórkę (100 zł.).

Komornikowi sądowemu Janowi Berezie skradziono (6-III) z bryczki na szosie włodawskiej burkę (80 zł.).

Helena Bieleckiej (Obłonska, 21) skradziono po oderwaniu szelaka podczas jej nieobecności bieliznę (25 zł.).

Ber.-Den.

Francuskiego, polskiego, matematyki, fizyki
KOREPETYCYJ w zakresie szkoły średniej
UCZY udziela
RUTYNOWANY NAUCZCIEL
z długoletnią praktyką (stud. franc. politechniki z polską maturą)
Warunki dostępne
Informacje: w zakł. fotogr. Rafał (Lubelska, 60)

PORADNIA DLA MŁODZIEŻY
OTWARTA W KAŻDĄ SOBOTĘ OD
GODZ. 18 DO 20 W OŚRODKU
ZDROWIA PRZY UL. PIERWSZE-
GO MAJA, 21.

Poradnia udziela bezpłatnie porady w wypadkach trudności wychowawczych, w zmianach charakteru, we wczesnych zaburzeniach nerwowych u dzieci i młodocianych.

WYDZIAŁ POWIATOWY w CHEŁMIE
L. 676/VII

Ogłoszenie przetargu

Wydział Powiatowy w Chełmie ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony pisemny na wykonanie 2.200 m. kwadratowych bruks z własnych materiałów kamiennych na budowę drogi powiatowej Staw — Czołów pod Ochozą kamieniem granitem narzutowym (polnym) o wymiarach od 12—18 cm. na km. 7 wyżej wspomnianej drogi.

Przetarg odbędzie się dnia 27 marca 1934 r. o godz. 12 w poł. w lokalu Wydz. Pow. w Chełmie (ul. Pierwszego Maja, 30). Pisemne oferty należy składać najpóźniej do godz. 12 w poł. dnia 27 marca 1934 r. w kancelarii Wydz. Pow. (pokój № 1).

Oferty winny zawierać: 1) cenę sferowaną za wykonanie 1 m. kw. bruks z własnego materiału; 2) deklarację oferenta z oświadczeniem, iż znane mu są ogólne warunki dostaw i robót, ogłoszone w Dz. Woj. Lub. № 21 z dnia 23-VI-30; 3) dowód na wpłacenie w kasie Wydz. Pow. wadium w wysokości 5 proc. wartości oferowanych robót i materiałów.

Termin wykonania robót — do dnia 1 października 1934 r.

Wszelkich informacji w sprawie przetargu udziela Wydz. Pow. (Pow. Zarząd Drogo- wy) codziennie w godzinach urzędowych.

Wydz. Pow. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, dopuszczenie ustnego przetargu niezależnie od wysokości zaofertowanej ceny, względnie nieprzyjęcie żadnej oferty.

KIEROWNIK POW. ZARZ. DROG.
Inż. A. WASILEWSKI

PRZEWODNICZĄCY WYDZIAŁU
STAROSTA POWIATOWY
EDWARD WOROŃCOWICZ

Ogłoszenie

Zarząd Gminy Siedliszcze ogłasza przetarg ustny na wydzierżawienie prawa pobierania opłat z targowicy osadzkiej Siedliszcze na przeciąg jednego roku, t. j. od dn. 1. IV. 1934 r. do dn. 31. III. 1935 r.

Przetarg rozpocznie się od sumy wywoławczej zł. 11.000 in plus. Przetarg odbędzie się w lokalu Zarządu Gminy Siedliszcze dnia 28 marca 1934 roku o godz. 12. Pragnący wziąć udział w przetargu winni przedtem złożyć na ręce wójty gminy wadium w wysokości 1.100 zł. w gotówce, ewentualnie 600 zł. w gotówce i 500 zł. weksłami przez dwóch majątkowo odpowiedzialnych żyrantów.

Warunki przetargu można przejrzeć każdorazowo z wyjątkiem świąt i niedziel w kancelarii Zarządu Gminy Siedliszcze w godzinach urzędowych.

Zarząd Gminy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

Os. Siedliszcze, dnia 6 marca 1934 roku

Wójt gminy Siedliszcze
(—) Stanisław Mazur

Do akt. Nr. Km. 987 1933 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Hrubieszowie 1 rewiru, mający kancelarię w Hrubieszowie, na zasadzie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 marca 1934 r. od godz. 12 rano w majątku Zaborce gm. Mołodziejów pow. hrubieszowskiego w pierwszym terminie odbywać się będzie licytacja ruchomości, należących do Władysława i Ady Horodyskich, zamieszkałych w maj. Zaborce, — składających się z 4 krów holenderskich i fortapianu, a oszacowanych na ogólną sumę 1600 zł.

Spis rzeczy i ich poszczególny szacunek przejrane być mogą w dniu licytacji.

Komornik sądowy
J. Czarnecki.

Dr. Piotr Gniazdowski
choroby wewnętrzne

przyjmuje codziennie (prócz niedziel i świąt) od godz. 3 do 6 po poł.

ul. Lubelska 25

Apteka Grzegorza Bziemskiego
w Chełmie

Balsam do włosów „Ze słoniem”
Usuwa łupież i wypadanie włosów. Delektar „Ze słoniem”.
Środek roślinny. Działa odżywczo na skórę i mięśnie. Używa się do masażu po goleniu. Użyty pod puder, chroni od oparzenia i udzielnia cerę pań. Przywraca elastyczność skóry zaniedbanych rąk u pań pracujących. Zastosowany po goleniu, likwiduje następstwa zadrażnień.
Krem „Jagoda”
Od piegów i zmarszczek.
Mydło „Jagoda”
Do każdego cery.

Chełm, dnia 6 marca 1934 r